

zaPAU

Jeszcze o samochwałach (i nauce)

Drogai¹ ABBo,

Napisałaś² znakomity felieton³. Twoja analiza „zalet” samoprezentacji to I Rodzaj Prawdy wg Tischnera (*święto prawda*). Jednakże, będąc, było nie było, starym zgredem, zgłaszam drobną wątpliwość, związaną z pozostałymi Tischnerowskimi rodzajami prawd. Piszesz na końcu „na szczęście, w nauce to jeszcze nie działa”. Czyżby? Z przykrością muszę zauważyć, iż stwierdzenie to już dziś staje się III Rodzajem Prawdy (...⁴ *prawda*), niestety. Sam zresztą dodajesz, że ta postawa w nauce „w każdym razie nie dominuje” (to być może II Rodzaj: *tyz prawda* – na razie?).

Obawiam się bowiem, że niestety całkiem solidne początki samochwalstwa w nauce już mamy. *Exegi monumentum* ma dwa tysiące lat, współczesne *publish or perish* też jest znane od dawna, lecz dzisiaj samochwalstwo jest wręcz wymuszane. Czymże innym są formy wszelkich starań się a to o granty, a to o stypendia, a to o zatrudnienie? Przecież to konkursy, w dodatku z bardzo wyraźnie i ściśle sformułowanymi przepisami, co w takich projektach i wnioskach musi się znaleźć⁵. By Cię zacytować, „zaczyna się przecież od CV, gdzie trzeba umieścić swoje osiągnięcia”. A następnie idą: wykazy publikacji wraz z liczbą cytowań i *impact factorem*, potem indeks Hirscha, nagrody, stypendia, konferencje, granty, itd., itp.

Popatrz też na liczbę tzw. *centrów doskonałości* – skąd się ich aż tyle wzięło? Przecież nie zostały powołane decyzjami Osobistości Wybitnych, Obiektywnych i Dobrze Poinformowanych, takich jak P. T. Prezesa PAN, PAU, NCN lub FNP. Zapewne więc przyczyną powstania i rozmnożenia się takich centrów były odpowiednio dobrze sformułowane samoprezentacje, które znalazły uznanie w oczach gremiów powołanych przez – jak zwykle wiedzących wszystko najlepiej – urzędników. Można przypuszczać, że w podobny sposób rozmnożyłyby się nam cudownie *okręty flagowe* naszych uczelni, jeśliby ten pomysł został wprowadzony w życie.

Nie brakuje nam też samozadowolenia. Pisałem kiedyś na tym miejscu⁶ o „Polskim Noblu”. Felietony idą w niepamięć, więc niech przypomnę: „Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej dziennikarze (głównie, ale nie tylko) z uporem nazywają Polskim Noblem. Pomijam już fakt, że takich ‘polskich nobli’ ostatnio się nam namnożyło. Istotne jest co innego: nie zauważyłem, by ktokolwiek z Fundacji kiedykolwiek zaprotestował przeciw przypisywaniu jej nagrodom takiej nazwy. Nie ma to jak dobre samopoczucie – wartość naukowa prac nagradzanych przez Fundację ma się tak do wartości naukowej prac nagradzanych Nagrodą Nobla (tą bezprzymiotnikową), jak wartości materialne obu tych nagród do siebie...”

A tak przy okazji: w tymże felietonie pozwoliłem sobie na kilka słów krytyki jednego z pomysłów tejże FNP, co spowodowało bardzo ostrą reakcję⁷ (całkowicie serio, nie w postaci felietonu) ze strony samego Prezesa tej wspaniałej instytucji, o czym zgredowi natychmiast doniesiono⁸. Reakcję z użyciem wyrwanych z kontekstu fragmentów zdań, z niezrozumieniem (?) formy literackiej felietonu, z różnymi insynuacjami ... To też objaw samozadowolenia, by nie powiedzieć *samochwalstwa* – bo jakże krytykować, skoro wszyscy wiedzą, iż wszystkie pomysły powstające w tak zasłużonej instytucji⁹ są wyłącznie genialne (na miarę Polskiego Nobla). Tym bardziej to zabawne, że ten sam pomysł, za krytykę którego zgredowi tak się oberwało, został wcześniej skrytykowany – jak może ABBo jeszcze pamiętasz – przez samego Prezesa PAU¹⁰. No ale *quod licet Jovi, non licet bovi* ...

Na zakończenie żale starego zgreda, czyli mały popis erudycji. Powiadasz „Ale uważajmy. Licho nie śpi”. Sądziś, że możemy czemukolwiek zapobiec? cokolwiek zmienić (oczywiście na lepsze)? Bo ja myślę, że możemy tylko powzdychać: ach, *où sont les neiges d'antan*? D'antan było nas mało, dziś mamy świat kultury masowej, setki uczelni, tysiące samych tylko profesorów... *Thus runs the world away. A всё-таки жаль* ...

STARY ZGRED

¹ To taka poprawna politycznie forma, coś w rodzaju *chairperson*.

² Jak wyżej.

³ *Samochwała*, PAUza Akademicka **136**, 06.10.2011, str. 4.

⁴ Niecenzuralne. Kto nie zna, chyba się domyślił.

⁵ Zob. np. formularze i przepisy NCN, FNP itp.

⁶ *HOMING i co dalej*, PAUza Akademicka **87**, 24.06.2010, str. 7.

⁷ M. Żylicz, Forum Akademickie 10/2010, str. 26–28.

⁸ Zgred *Forum* nie czytuje. Zgred ostatnio czyta wyłącznie czystą fantastykę.

⁹ Naprawdę i zupełnie serio uważam, że FNP jest bardzo zasłużona dla polskiej nauki.

¹⁰ Por. PAUza Akademicka **82**, 20.05.2010, str. 1, i **84**, 03.06.2010, str. 1–2.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Kobos, Marian Nowy; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny, Adam Korpak – grafika, Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotostkład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl